

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## ZOSTAWIŁA NA ŚNIEGU SWOJE BOSE DZIECKO

Data publikacji 30.12.2010

**Przez kilka godzin trwały poszukiwania matki 2-letniego chłopczyka, którego wczoraj wieczorem znalazł pod jednym z bloków przy ul. Odlewniczej mieszkaniec Lublina. Dziecko było boso i lekko ubrane. Karetka pogotowia przewiozła je do szpitala. Chłopiec jest w dobrym stanie i jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Policjanci znaleźli matkę 2-latką w jednym z mieszkań. Miała 1,3 promila alkoholu w organizmie. Kobieta trafiała do policyjnego aresztu. Za narażenie dziecka na niebezpieczeństwo grozić jej kara do 5 lat więzienia.**

Zdarzenie miało miejsce wczoraj przed godz. 21.00. Mieszkaniec ul. Odlewniczej w Lublinie, wracając do domu, zauważył przed klatką schodową małe dziecko. Chłopczyk nie miał na sobie butów, ani skarpetek, i stał boso na śniegu. Na ramieniu miał polar, a pod nim bluzkę z krótkim rękawem. Niedaleko stała też młoda kobieta, która próbowała dostać się do klatki schodowej. Z relacji mężczyzny wynikało, że jej mowa była bełkotliwa i niezrozumiała. Mieszkaniec bloku wziął dziecko na ręce i zabrał do siebie. O całym zdarzeniu powiadomił pogotowie i Policję. Mężczyzna wraz z żoną zaopiekowali się chłopcem do czasu przyjazdu karetki, która następnie przewiozła go do szpitala.

Kiedy policjanci przyjechali pod wskazany przez zgłaszającego adres, kobiety nie było już pod klatką schodową. W niespełna 3 godziny później na numer alarmowy Policji zadzwoniła mieszkanka Lublina, informując, że jej 27-letniej córce na spacerze zaginął 2-letni synek. Oświadczyła też, że córka znajduje się w swoim mieszkaniu przy ul. Odlewniczej.

Funkcjonariusze pod wskazanym adresem zastali 27-letnią kobietę. Była nietrzeźwa. W jej organizmie znajdowało się 1,3 promila alkoholu. W mieszkaniu przybywało z nią także jej drugie, 4-letnie dziecko. Kobieta trafiła do policyjnego aresztu, gdzie trzeźwieje. Jej 4-letni syn trafił pod opiekę rodziny.

Lekarze, którzy zaopiekowali się w szpitalu 2-letni chłopczykiem, określili stan dziecka jako dobry. Jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Wkrótce kobieta będzie przesłuchana. Za narażenie dziecka na niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowania uszczerbku na zdrowiu grozi jej kara do 5 lat więzienia.

(KWP w Lublinie / mg)